

CENY PRENUMERATY

w kraju i monarchii:

rocznie	1 K 92 h
półrocznie	— 96 h
kwartalnie	— 48 h
miesięcznie	— 16 h
numer pojedynczy	— 8

BYT

REDAKCJA
I ADMINISTRACJA „BYTU“:
we Lwowie,
ul. Andrzeja Gołąba I. 6 I. p.

Inseraty: wiersz petitowy albo jego
miejsce 20 halerzy. Drobne ogłosze-
nia po 3 hal. za wyraz. Najmniejszy
inserat 40 hal. — Nadesłane za wiersz
petitowy 1 K.

DWUTYGODNIK EKONOMICZNY I SPOŁECZNY.

ORGAN „KRAJOWEGO OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO“.

TREŚĆ NUMERU: Od Redakcyi. — Dom handlowy nauczycielski. — Odezwa. — Ubóstwo kraju. — Krajowe Ognisko nauczycielskie. — Polecenia godne firmy. —
W odcinku: „Ramię w ramię, serca w górę!“

Od Redakcyi.

Na cały kraj rozsyłamy niniejsze nasze pismo w przekonaniu, że jest ono wyrazem potrzeby i czasu. Oświadczamy przytem, że nie liczymy na korzyści materialne, a dowodem tak niska prenumerata. W miarę potrzeby, podwoimy łamy naszego pisma, które przy gorliwym poparciu powinno w jak najkrótszym czasie zmienić się w tygodnik i stać się potrzebą popularnej ekonomii, zarówno dla dworu, jak i wieśniaczej chaty. Kogo zajmuje dobro społeczne i oświata, ten usiłowania nasze poprze. — W imię więc lepszej przyszłości, odzywamy się do ludzi dobrej woli z prośbą o rozpowszechnianie tego pisma w jak najszerszych kręgach społecznych.

Dom handlowy
nauczycielski.

Galicja, jako kraj do państwa austriackiego wcielony, znajduje się pod wielu względami w położeniu niekorzystnem.

Dzielnica ta, od wielu lat zaniedbana, wymaga zmian wyjątkowych, aby naprawić to, co przez długie lata pomijano.

Wysiłki czynione w ostatnich czasach, aby się dźwignąć z ubóstwa materialnego są za słabe a nadto błędną kierowane drogą i mało znaczące, w stosunku do potrzeby.

Nic też dziwnego, że w tak wyjątkowym kraju obecnie budzi się hasło do poruszenia wszystkich warstw społecznych, celem stworzenia lepszego bytu. Nauczycielstwo ludowe jakkolwiek samo w przykrem znajduje się położeniu, to jednak z najlepszymi dla ogólnej sprawy uczuciami, również garnie się do tej wielkiej a doniosłej pracy. Te uczucia rzeszy nauczycielskiej, najwydatniej objawiły się w stowarzyszeniu „Kraj. Ogniska nauczycielskiego“.

Stowarzyszenie to w ciągu trzyletniego swojego istnienia wśród licznych prac statutem zakreślonych postanowiło stworzyć w stolicy kraju rynek zbytu dla wszelkiego rodzaju krajowej produkcji, ku ochronie producentów i konsumentów; producentowi sprzeda „Dom handlowy“ towar po cenach lepszych niż przez setki pośredników; konsumentom dostarczy tańszego i dobrego towaru.

Dzisiaj producenci często zależni są od woli rozlicznych pośredników i sprzedają swoje towary po cenach najniższych, a konsument znowu nabywa te towary po cenach już wprost śmiesznie wysokich.

Wobec tego Wydział „Kr. Ogniska naucz.“ powziął myśl stworzyć we Lwowie „Dom handlowy nauczycielski“ i oprzeć go na dostarczanych produktach i artykułach spożywczych sprowadzanych wprost ze źródeł, lub też dostarczanych za pośrednictwem ludowych nauczycieli.

Wydział „Ogniska“ wychodzi z zasady, że nauczycielstwo krajowe, pośrednicząc w dostarczaniu dla „Domu handlowego“ jakoteż dostarczając mu własnych produktów, winno skutecznie poprzeć zadania instytucji z jego inicjatywy powstałej, a na zyski założycieli nie obliczonej, lecz podejmującej najszlachetniejszą myśl społeczną; zyski, jakie z obrotów handlowych „Domu“ powstaną, będą podwaliną powstać mającego „Domu emerytalnego“ dla nauczycieli, takiej pomocy potrzebujących, tudzież będą użyte na cele pomocy doraźnej, lub fundacye dobroczynne nauczycielskie.

Z powyższego wynika, że przy pracy wielkiej rzeszy nauczycielskiej produkcja w kraju wzmoże się i tak producenci jak i konsumenci odnieść muszą poważne korzyści, a sami nauczyciele oprócz moralnej zasługi, w niejednym wypadku znajdą dla siebie pomoc, która ich prace nagrodzi.

„Handlowy dom nauczycielski“ w miarę wzrostu rozwijać się będzie także po powiatach w postaci składnic, filij, magazynów, skąd rozlewać się będzie działalność jego w najdalszych zakątkach kraju na pożytek produkcji rodzimej.

Któż nie poprze tak wielkiej, społecznej myśli!

Poprą ją wszyscy uczciwi, znośnie pracujący członkowie społeczeństwa — bo w myśli tej urzeczywistnienia są wszystkich uczciwe cele: znośny byt, dobre stosunki społeczne, powaga kraju naszego jako skrzętnego wytwórcy — a nade wszystko zwycięstwo idei samopomocy, do której mimo wewnętrznych drobnych waśni — przecież poczynamy już dzisiaj być zdolni.

Prosimy o odpowiedź!

ODEZWA

do P. T. Producentów, oraz Nauczycieli
i Nauczycielek ludowych.

Wydział „Kr. Ogniska naucz.“ postanowił otworzyć we Lwowie centralny „Dom handlowy nauczycielski“, celem gromadzenia wszelkich artykułów produkcji krajowej, jak artykułów spożywczych i przetworów przemysłowych. Zwraca się przeto do wszystkich osób i grup interesowanych, lub z produkcją krajową w bliższych stosunkach będących, z prośbą o łaskawe doniesienie, jakie artykuły z zakresu wymienionej produkcji w różnych miejscach kraju się znajdują, w jakiej ilości i jakości mogą być dostarczane, w jakim czasie i po jakiej cenie, czy stale czy też tylko czasowo?

Zebranie autentycznych wiadomości w jak najszerszym zakresie i w najdrobniejszych szczegółach jest dla „Kr. Ogniska naucz.“ koniecznem, jako podstawa orientacyjna, w jakich rozmiarach i na jakich zasadach wspomniany „Dom handlowy“ powstać może.

Sprawa jest niezmiernej doniosłości dla stworzenia w naszym gospodarstwie krajowem podwaliny rozwoju bogactwa krajowego.

W szczególności Wydział „Ogniska“ prosi o podanie źródeł i cen o ile możliwości z dostawą loco Lwów niżej podanych artykułów z zakresu produkcji rolnej, warzywnej, owocowej, oraz wszelkich przetworów działów powyższych; następnie artykułów gospodarstwa wiejskiego i przemysłu domowego oraz fabrycznego, a w końcu także i artykułów w stanie surowym. Mianowicie:

BROWNINGI małe i duże REWOLWERY
LANCASTRÓWKI, DRYLINGI - - -
SCHÖNAUERY, WINCHESTRY
TESCHNERÓWKI, PATRONY - - -
PROCH, ŚRUT, PRZYBORY



POLECA NAJTANIEJ

PIELECKI, LWÓW

AKADEMICKA 4.

Naprawa broni, kupno, wymiana.

1) Gdzie, w jakiej ilości i jakości, stale czy też czasowo i w jakiej cenie, na wagę czy też miarę można nabywać wszelkiego rodzaju ziarn zbożowych lub strączkowych, dalej roślin pastewnych, oraz wszelkiego rodzaju paszy dla bydła lub koni? I czy mogą być wysyłane próbki?

Te same pytania odnoszą się do:

2) warzyw;

3) owoców w stanie surowym, konserw, jak i owocowych przetworów (nalewek, win owocowych, marmolad, powideł, owoców kandeżowanych itp.);

4) grzybów suszonych, marynowanych i kwaszonych;

5) Dalej odnośnie do gospodarstwa mlecznego, a więc: mleka, masła, serów i bryndzy;

6) drób żywy i bity;

7) dostawa jaj,

8) dziczyzny (zwierza grubszego, drobnego oraz ptactwa dzikiego) na sztuki lub wagę, w skórze i bez;

9) mięso wołowe, cielęce, wieprzowe, baranie;

10) słonina surowa i wędzona, smalec i omasta wogóle;

11) mięso wędzone (szynki, wędzonka, kiełbasy, polędwica, ozory, kozina, salcesony, kiszki i. t. d.);

12) marynaty;

13) ryby stawowe i rzeczne, żywe lub marynowane;

14) artykuły pasieczne w stanie surowym lub w przetworach;

15) kilimy, płótna, koce, dery, gunie i t. d.;

16) wyroby drzewne: huculskie i zakopańskie, — przedmioty slöjdowe;

17) wyroby gliniane do użytku kuchennego, ozdobne i z dziedziny zabawek dla dzieci;

18) nasiona i zioła lecznicze (apteczne).

Prócz artykułów wymienionych, pożądaną są wiadomości o rodzaju i cenie drzewa opałowego i budulcowego, szczeciny, sierści, włosienia, pierza, wełny, przędzy, skór surowych, łoju, rogów i t. d.

O te wiadomości Wydział „Ogniska“ usilnie uprasza i ma nadzieję, że odpowiedź będzie rychła i najdokładniejsza. Niech każdy ze swych siedziby i okolicy pospieszy z dobrymi informacjami. Każdy, komu na sercu leży dobro ogólne, ten pospieszy do tej wspólnej pracy dla lepszej przyszłości.

Wszelkie odpowiedzi na powyższe kwestye uprasza się przesyłać pod adresem:

Biuro informacyjne

**„Kr. Ognisko nauczycielskie“ we Lwowie,
pl. Strzelecki l. 6.**

Ubóstwo kraju.

Galicya w porównaniu z innymi krajami Austrii lub też z najbliższymi ościennymi a tem bardziej z zachodnimi, pod względem produkcji i wartości tejże znajduje się na ostatnim miejscu.

Na przestrzeni 78.000 km², zamieszkałej przez półosma miliona ludności, wartość produkcji rocznej na głowę nie wynosi więcej, jak 100 koron.

Jaskrawą różnicę pod tym względem wykazuje załączona tabelka rocznej konsumpcji w kg na głowę:

	zboża	kartofli	mięsa
Galicya .	114 kg	310 kg	10 kg
Belgia . .	235 „	310 „	35 „
Niemcy .	200 „	300 „	33 „
Francya .	284 „	255 „	34 „
Anglia . .	217 „	160 „	50 „

Z porównania tego wynika, że ludność Galicyi najgorzej się odżywia i to świadczy o najskrajniejszym ubóstwie ludności, tak pod względem fizycznym, jak i umysłowym. Gdzie nędza panuje, tam nie może być oświata.

Galicya produkuje stosunkowo bardzo mało a i z tego wywozi rocznie za dwieście milionów koron poza granicę i prawie za taką sumę sprowadza różnych artykułów do kraju.

Gdyby Galicya mogła choć połowę z wysyłanych poza granicę milionów zatrzymać u siebie, to kraj byłby co roku bogatszym o sto milionów koron. Wielka ta suma mogłaby złagodzić nasze opłakane stosunki — pchnąć naprzód oświatę a z oświatą wydobywać z wnętrza naszej ziemi skarby nieprzebrane.

Niestety, miliony jak płynęły w obce ręce, tak płyną, i nędza coraz bardziej dokucza, a głód jednych z kraju wypędza a drugich na śmierć skazuje.

Za długo drzemaliśmy i dziś stoimy bezradni, bo kraj coraz bardziej ubożeje.

Galicya, zaciągając co roku po kilka milionów pożyczki, grubo oprocentowanej, przechodzi stopniowo w ręce zagranicznych kapitalistów i jak tak dalej pójdzie, to można się doczekać, że kiedyś niepostrzeżenie z ziemi ojczyznej zostaniemy całkiem wywłaszczonymi. Kraj nasz od czasu samorządu zamiast na szkoły i oświatę być rozrzuconym, za dużo oszczędzał a nawet i dzisiaj na takie wydatki odznacza się skąpstwem. Ale zasada taka jest co najmniej fałszywą, bo tylko szeroka i rzetelna oświata mogła być powstrzymać rok rocznie płynące z kraju miliony. Gdyby przez lat dziesiątki oświata w kraju naszym była się rozwijała w miarę potrzeby, to znaczy w granicach możliwości choćby najwyższych wysiłków, na skalę szeroką, a nauczyciel aby nie cierpiał przy tem głodu, to biorąc za miarę ostatnie dziesięciolecie pozostałoby było w kraju mniej więcej 10×100.000.000, czyli, według tej hipotezy, byłibyśmy dziś bogatsi o jeden miliard koron, nie mówiąc o lepszej w takich razach wydajności produktów zarówno rolnych jak i przemysłowych — a przy tem mniejszej zależności od kapitalistów obcych.

Dziś majątkowo jesteśmy zrujnowani, miliony obce ciążą na hipotece ziemi galicyjskiej — kraj jest chory na niedobór, znajduje się w finansowej agonii i szuka ratunku zabiegami politycznymi w Wiedniu. Zbawienia stamtąd trudno się doczekać, ale gdyby nawet można było uzyskać stamtąd stomilionową pożyczkę, o której od

Ramię w ramię, serca w górę!

Bardzo respektuję wielką gromadę ludzką, zebraną na terenie wspólnych, jednakowych obowiązków. Powiadają mi, że w Galicyi jest dziesięć tysięcy pracowników na niwie oświaty ludu, dziesięć tysięcy nauczycieli i nauczycielek. I przed taką gromadą mam także szczerzy respekt, przedewszystkiem dlatego, że ciężkie to obowiązki, a spełniane — o ile znam swój kraj i jego postęp na polu oświaty — coraz lepiej, coraz wydatniej. Respekt ten mój byłby dla nauczycielstwa jeszcze większy, gdyby ono tę swoją liczebną potęgę wzmocniło duchem jedności w pracy społecznej.

Dziesięć tysięcy! — ależ to tyle, co załoga potężnej twierdzy obronnej! Dlaczegożby nauczycielstwo nie mogło stać się taką załogą wobec wroga własnego i wroga społeczeństwa: wobec nędzy i niedołęstwa ekonomicznego u sfer nieoświeconych!

Nauczyciel, nauczycielka znajdują się czy na wsi czy w mieście w wyjątkowo korzystnych warunkach, by wiedzą swą, radą dobrą rozgrzać wieśniaka i mieszczanina do lepszej gospodarki, do wydobywania skarbów, które, nieobrobione, otaczają go zewsząd i marnują się, a on ciągle

biedny, ciągle nieszczęśliwy, ciągle troskający się o chleb dla drogiego dziecka.

A dopomoże do znośnego bytu nauczyciel w swej gminie, to i jemu musi być lepiej, bo pobudziwszy produkcję przemysłu domowego, wzbogaci gminę, dostanie od takiej gminy lepszą szkołę i lepsze mieszkanie, łatwiej mu będzie o produkta spożywcze, a gdy zawiąże spółkę wytworów przemysłu jednej lub kilku gmin, będzie miał udział w niewątpliwych zyskach.

Ot, dzisiaj biada cały kraj, ba, cała środkowa Europa, na szaloną drożynę mięsa. A przecież i najbiedniejszy chałupnik na pół morgu ziemi ma bodaj jednego wieprzaka, którego z pewnością sam nie zjada, ale podkarmiwszy, pędzi na targ i sprzedaje za byle co wymownym a przeważnie i oszukańczym, przytem brutalnym handlarzom. Niech nauczyciel poradzi i chałupnikowi i gospodarzowi:

„Widzisz bracie, że cię orzneli dziesięć razy; bądź wreszcie roztropnym; i ty i on i ten trzeci, czwarty, macie razem tyle a tyle wieprzy; ja to zbiorę, ktoś z was zapędzi na najbliższą stację kolejową, wysłemy do miejskiego Biura pośrednictwa w handlu bydlęm i mięsem we Lwowie; sprzedadzą Wam to tam uczciwie, korzystnie i w dniu sprzedaży odeszłą pieniądze“.

Podobnie z drobiem, jajami, masłem, serem zrobić można; znieść się z większą firmą handlową, sklepem, porządną restauracją, umówić

o cenę i z całej gminy wysełać; za trud nauczycielowi należy się procent stosowny, a właściciel wyjdzie na takim eksporcie również lepiej, niż na pokryjomych konszachtach z najusłużniejszym pośrednikiem wiejskim, bogatym we wszelkie cnoty Junoszy „Pajaków“.

Po wsiach każdy niemal chłopak wycina fujarki, koniki, kleci wózeczki, drabinki do kwiatowych doniczek, inni wyplatają kapelusze grube i delikatniejsze, koszyki nawet doskonałe, rogoże i maty — to wszystko skupuje pośrednik za „psie pieniądze“, chociaż są domy handlowe, wielkie sklepy, które od producenta wprost chętnieby kupowały, bo mogłyby nie opłacać się mnóstwu pośrednikom, a za to producentowi dałyby lepszą cenę.

Nauka zręczności (slöjd) poczyną coraz lepsze dawać wyniki, ale cóż z tego, kiedy ta mniej lub więcej wyrobiona zręczność, nie znajduje praktycznego zastosowania albo wcale, albo nie na skalę taką, jaką ma w krajach północnych, skąd slöjd do nas przyszedł. Nauczyciel może zachęcić każdego lepszego ucznia, by produkował te doskonałe i pożyteczne w każdym domu wyroby, bo stąd korzyści duże są niezawodne.

Druciarstwo, nie to ściśle, ograniczone do wędrówki celem drutowania garnków, — specjalność naszych huculów, — ale wyroby drutowe: jak koszyki, ramki (z drutu mosiężnego) do obrazków, wózki dla lalek, ba, całe mebelki

DYWANY

od najtańszych
do
najgustowniejszych.

poleca

FIRANKI, PORTYERY, KAPY na łóżka, SERWETY, SKÓRKI ANGORA i KOZY, PARAWANY, MAKATY, GOBELIMY, KOŁDRY, MATERACE i t. p.

W. ADAMSKI, Lwów, Akademicka l. 2.

szeregu lat się mówi, to jednak to nas nie uzdrowi, gdyż to są tylko półśrodki.

Do zupełnego uzdrowienia stosunków galicyjskich potrzeba środków o wiele radykalniejszych; należy przede wszystkim uwolnić się od zahypnotyzowania własnej niemocy, a natomiast poznać w sobie siłę i moc odrodzenia, przejąć się wspólną ideą uprzemysłowienia kraju, podniesienia produkcji rolnej i wystarczenia samym sobie. Gdy takie przekonanie owładnie kraj cały i gdy myśl ta stanie się wyrazem ogółu, natenczas spokojniej będziemy mogli oczekiwać lepszej przyszłości.

„Krajowe Ognisko nauczycielskie“.

Instytucja ta jest wynikiem ogólnych potrzeb nie tylko dla nauczycielstwa, ale i dla kraju. Już dawno odczuwano brak podobnego stowarzyszenia, a to z dwóch zasadniczych przyczyn:

Przedewszystkiem, że nauczycielstwo nasze, rozprószone i nie ujęte w węzły wspólnych celów, często marnowało najlepsze swoje chęci i pracowało bez skutku, podejmując się w tym, mętnym spraw społecznych wirze, nieraz iście syzyfowej pracy.

Działo się tak dla tego, że praca nie była ujęta w system zbiorowy (wspólnymi siłami do jednego celu), nie mogła więc być taka praca ani wydajną, ani dla nauczycieli korzystną. Na każdym polu, a szczególnie w dziedzinie pracy ekonomicznej, muszą być linie wytyczne, prosto wiodące do celu, a sama sprawa powinna być jasna i dla wszystkich zrozumiała. Każdy powinien wiedzieć, że za pracę czeka go nagroda. Taki program postawiło sobie „Krajowe Ognisko nauczycielskie“. Kto przeczytał statut tego stowarzyszenia, ten z pewnością musiał przyjść do przekonania, że wymienione w nim postulaty stanowią niemal podstawę ekonomicznego rozwoju i to nie tylko dla nauczycieli, ale i dla całego kraju.

Zapyta ktoś: jakie są te linie wytyczne, które postawiło sobie „Ognisko“ i jaka nagroda, czy zyski, czekają członków tego stowarzyszenia?

Instytucja ta w pierwszym rzędzie postawiła sobie za zadanie polepszyć materialny byt na-

uczycieli ludowych i zarazem podnieść ich znaczenie w hierarchii społecznej.

Jakkolwiek „Ognisko“ w swojej formie jest ujęte w suche przepisy ustawowe, to przecież dzięki stosunkom konstytucyjnym, zakreśliło sobie horyzont jak najbardziej swobodny, cywilizacyjny i obywatelski.

Instytucja ta pragnie dobra wszystkich i dla tego wprowadziła metodę działania nie tylko dla samych nauczycieli, ale i dla całego kraju.

Zadaniem jej i celem jest podnieść w kraju bogactwo i przez to polepszyć byt nauczycieli. „Ognisko“ pragnie tak zorganizować nauczycieli, aby oni mogli stanowić siłę, za pomocą której dałoby się dźwignąć w kraju wiele jeszcze odłogiem leżących gałęzi przemysłu. Następnie przez umiejętne stosowanie pracy podnieść plody rolne i gospodarstwo wiejskie.

Musimy stoczyć walkę o byt z ubóstwem i nędzą naszego kraju, do czego „Ognisko“ podaje nam środki niezawodne: *ekonomiczna nauczycielska organizacja*. Organizacja taka zespoli całe zastępy inteligentnych i patriotycznych bojowników, którzy potrafią skutecznie zwalczać olbrzymi napływ przetworów obcego przemysłu, a natomiast podtrzymać i podnieść przemysł rodzimy.

Może nie każdy zdaje sobie sprawę, do jakich rozmiarów mogłoby wzrosnąć kapitał w myśl programu pracy, podjętej przez to Stowarzyszenie. „Ognisko“ pragnie stworzyć *fundusz zapomogowy*, a na to potrzeba kroci, aby obdzielić tyle tysięcy potrzebujących; następnie zamysła tworzyć dla nauczycielskich dzieci *bursy*, dla samych nauczycieli *Dom emerytalny*, dalej *sanatorium*, a nawet w przyszłości obiecuje sobie utworzyć dla nauczycieli *bank* o niskiej stopie procentowej, aby tym sposobem ułatwić pracę tym nauczycielom, którzy oddają się jakiejś gałęzi przemysłu lub też gospodarstwa.

Przy wspólnej pracy wszystko to da się urzeczywistnić. Spróbujmy tylko wziąć na uwagę choćby niektóre gałęzi przemysłu, a zaraz nabierzemy o prawdziwości tych słów przekonania.

Jest wiele działów produkcji swojskiej, z których reprezentantami „Ognisko“ stopniowo będzie zawierało umowy, aby tym sposobem spełnić czyn nie tylko patriotyczny, ale i bohaterski,

gdyż nauczycielstwo ludowe wpływem swoim potrafi ochronić kraj od zalewu obcych towarów, stworzyć dla swego narodu przemysł, na co inne czynniki dotychczas zdobyć się nie mogły.

Oprócz wymienionych celów „Ognisko“ postanowiło stworzyć *rynek z bytu* czyli „*Dom handlowy*“ dla nauczycieli, zajmujących się bądź produkcją pewnych przetworów, bądź też gospodarstwem wiejskim. Instytucja ta będzie pośredniczyć między nauczycielami-producentami a odbiorcami, kupcami i konsumentami. Stworzenie takiej centrali, gdzieby można było wysyłać po cenie targowej wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze, będzie miało ogromne znaczenie dla tych kolegów, którzy tego rodzaju pracą się zajmują lub zająć się zechcą.

W dalszym ciągu, przy należytych rozwoju „Ogniska“, nauczyciel będzie mógł się zająć w swojej okolicy dostawą wszelkiego rodzaju maszyn, z czego on sam będzie miał dochód, a kraj zaoszczędzi wszystkie te pieniądze, które agenci wywożą za granicę.

„Ognisko“ już w tym roku wprowadziło w życie *biuro informacyjne*, aby nauczyciel (ka) nieraz za błahą rzeczą nie potrzebował umyślnie jechać do Lwowa. — Jeżeli zaś zmuszony będzie w ważnych sprawach przybyć do Lwowa, to znajdzie w „Ognisku“ gościnę bezpłatną i nie będzie potrzebował narażać się na wydatki.

Jednem słowem „Ognisko nauczycielskie“ pragnie stać się źródłem dobrobytu tak dla nauczycieli, jak i dla całego kraju. Wszystkie jego zamiary dadzą się urzeczywistnić, ale też wszyscy powinniśmy zespolić swe siły i należeć do tej jedynej w kraju instytucji.

Polecenia godne firmy.

W następnym numerze „Bytu“ otworzymy pod powyższym nagłówkiem stałą rubrykę, celem popierania firm przemysłowych i handlowych, na poparcie zasługujących.

Upraszamy odnośne firmy, by niezwłocznie w tej sprawie zgłosiły się do Biura informacyjnego „Kraj. Ogniska nauczycielskiego“. Nie będzie bowiem naszą winą, jeśli która firma będzie pominięta.

z drutu — dadzą się wyrobić ładnie, porządnie — a zbyt tego jest zapewniony, bo to tanie, a swoje, nie pruska tandeta, którą prawie wyłącznie bawią się dzieci po miastach.

W dziedzinie blacharstwa zręcznego, foremki i naczyńka kuchenne, a nawet kuchenki, warte także zwrócenia uwagi u nas, bo to wszystko szwabskie, czeskie lub pruskie dotąd w Galicyi wyroby.

W gospodarskich rzeczach nauczyciel może dalej być doradcą w sprawie ulepszenia hodowli bydła, rozwinienia gospodarstwa mlecznego, hodowli drobiu i królików, tak dzisiaj popularnej a bardzo korzystnej. Produkta sadownicze dziś bardzo małe zyski dają gospodarzom, bo sad dzierzawi pośrednik, albo gospodarz, zebrawszy owoc, marnuje czas po miastach, aby prawie bez zysku towar sprzedać. Owoce węgierskie płaci się u nas bajecznie drogo, nie mówiąc już o włoskich, tyrolskich itd. Ale owoc nasz jest nie zawsze dobry, bo sadownictwo traktuje się u nas od niechcenia, po macoszemu. Jedną okolicą Zaleszczyk słynie swymi morelami, a przecież mogłyby zasłynać liczne gminy Galicyi jabłkami, gruszkami, śliwkami (znowu węgierskie najlepsze!), czereśniami, agrestem itp.

Z sadownictwem łączą się przetwory owocowe, wina, jablecznik (cydr), chłodniki smaczne i nie rozpajające, a płacone bardzo wysoko, pro-

dukowane zaś zaledwie przez kilka niby „fabryk“ a właściwie gospodarstw w kraju.

Warzywnictwo nasze również nie potrzebuje kryć się w cieniu wobec węgierskiego, choć później u nas dojrzewa ogrodowizna. Ale trzeba, by nauczyciel wskazał gospodyniom, że to naprawdę jest złote jabłko, jeśli się kocha tę ziemię i dobrze ją uprawia, a troskliwie i rozumnie koło warzywa chodzi. Tu wiedza nauczyciela dużo warta, a rada jego sówite przyniesie korzyści.

W każdej gminie, w każdej niemal chacie jest jakiś specjalny talencik, który rozdmuchać może właśnie tylko nauczyciel i nauczycielka. Oni zachęcają, oni poradzą, jak to i tamto ulepszyć, udoskonalić, a założą spółkę dla wywozu. W każdym kompleksie większym gmin, a niechby w każdym sądowym powiecie mogłoby powstać mały dom handlowy naszych włościan, rzemieślników, hodowców; wszystko to miałyby odbyć doskonały, gdy dobrze wykonane, przyrządzone; a byłoby to nasze, nie od hakatystów węgierskich czy pruskich; wszystko to dawałoby zyski uchwytnie nam, naszym włościanom, naszemu nauczycielstwu jako kierownikom i patronom wzmożonego i ulepszanego przemysłu domowego i hodowli; nie obce przybłedy, nie wrogowie nasi napychaliby sobie złotem kieszenie, wykpiwając w oczy „das dumme, galizische Volk“.

Czech, Węgier ze swym impertynenckim tulipanem, są fanatykami na punkcie popierania

swojskiego przemysłu, swojskiej hodowli, swojskiego handlu. Dlatego mają grosz, dlatego są silni. Ale trzeba tego fanatyzmu, zawziętości, wprost apostołstwa! Ten fanatyzm uczy iść na zewnątrz w zwartym szeregu, przeciw wszystkiemu, co obce.

Kto u nas idzie w lud? Kto z tym ludem całe spędza życie? Kto najlepiej czyta w jego duszy? Kto zna od pacholących lat myśli i ideały, zamiary tego ludu??

To nauczyciel! to nauczycielka!

Bądźcież fanatykami, bądźcie apostołami! Niechaj płomień miłości ojczyzności kraju rozpali was i tchnieniem tem zagrzeje waszych włościan i mieszczan do wspólnej, zgodnej, wyteżonej pracy, której hasłem na dziś: własny dobrobyt, własna niezależność!

Bo dotąd wolny obywatel, gospodarz gruntowy na wsi galicyjskiej, wolny obywatel jako rzemieślnik lub kupiec w miasteczku, jest o tyle obywatelem, o ile mu na to pozwoli lichwiarz lub — dzierżawca propinacji. Niechajże padnie wreszcie potęga świętej karczmy, a zajaśnieje moc wielkiej, świętym zapałem dla dobra własnego i bliźniego owianej pracy ekonomicznej.

(rs.)

Wielki wybór dzieł naukowych i beletrystycznych poleca

Antykwarnia księgarska

Ignacego Menkesa

26. ulica Batorego 26.

KRONIKA.

Kursa nauczycielskie we Lwowie. Kra-
we „Ognisko“ naucz., chcąc ulżyć nauczycielom
i nauczycielkom szkół ludowych w zdawaniu roz-
licznych egzaminów, postanowiło w b. r. wpro-
wadzić w życie kursa, przygotowujące do egza-
minów dla szkół ludowych i wydziałowych ze
wszystkich 3 grup. Do wykładów na tych kursach
pozyskał wydział „Ogniska“ pierwszorządne fa-
chowe siły profesorskie. Nauka udzielana będzie
w myśl przepisów władz szkolnych i będzie trwać
przez cały rok oddzielnie dla dwóch terminów
egzaminacyjnych. — Nowa ta instytucja stanowić
będzie rodzaj kursów humanitarnych i oprze się
na bardzo niskich opłatach. Panowie i panie za-
miejscowi będą mogli korzystać z koleżeńskich
usług biura informacyjnego, które w danym ra-
zie zaopiekuje się nimi i zajmie się rozmieszcze-
niem ich na dogodnych mieszkaniach. Wykłady
dla powtórzenia przerobionego materiału rozpo-
czynają się w grudniu b. r. Interesowani mogą
się zgłaszać w *Biurze informacyjnem „Krajowego
Ogniska nauczycielskiego“ we Lwowie, plac Strze-
lecki, l. 6.*

Sanatorium nauczycielskie. Najdalej w sty-
czniu roku przyszłego rozpocznie się praca około
wielkiej loterii na rzecz sanatorium nauczyciel-
skiego.

Jest nadzieja, że instytucja ta, której stwo-
rzenia podjęto się „Kr. Ognisko naucz.“ wkrótce
powstanie, zwłaszcza, że na czele sanatoryjnego
komitetu stoi prezydent szkół dr. Płazek, a w ko-
mitecie znajdują się wybitne i sprawie tej życzli-
we osobistości ze wszystkich sfer społecznych.
Zaznaczyć też należy, że do honorowego prezy-
dyum komitetu pozyskał p. ministrową Korytow-
ską i p. namiestnikową Potocką, marszałka Ba-
deniego i prezydenta Tchorznickiego. Przy po-
parciu więc społeczeństwa i wymienionych oso-
bistości można mieć nadzieję, że upragnione sa-
natorium niezawodnie rychło stanie się faktem.

Rucker i Spółka. Zwracamy uwagę na
inzerat znanej firmy krajowej: „Dr. Jan Rucker
i Spółka“, umieszczony w dziale ogłoszeń dzisiej-
szego numeru. Ponieważ „Kraj. Ognisko naucz.“
zalicza dra Ruckera do swoich zwolenników, firmę
tę członkom „Ogniska“, czytelnikom i przyjaciół-
m naszym chętnie polecamy.

Jak dźwigać przemysł krajowy — dał
przykład nasz kolega i członek „Ogniska“, emer-
nauczyciel, p. Grzegorz Klimkowski, właściciel
kamieniołomów w Demni i Polanie koło Miko-
łajowa. Zaniedbany i mało znany, w niekultur-
nych rękach będący przemysł, rozwinął do tego
stopnia, że kamień ten, jako znakomity materiał
budowlany, nietylko do monumentalnych budowli
w kraju użyty został, lecz nawet wiedeńskie za-
kłady kamieniarskie robią nań zamówienia.

Katedra na Wawelu i inne kościoły i gma-
chy w Krakowie, we Lwowie itd. powstały lub
odrestaurowane zostały przy pomocy tegoż ka-
mienia. P. Klimkowski dostarcza także kamienia
obrobionego, a to: schody, cokoły, filary, gzymsy,
pomniki. Stworzył on niebywały kult kamie-
niarski za pomocą sił miejscowych, wybornie
fachowo wyszkolonych i stąd materiał jest tak
tani, że np. wieśniacy okoliczni używają teraz
często kamiennych cokołów do budowy chat!
Jest rzeczą obywatelską przemysł ten popierać.
Adresować należy: Klimkowski, Lwów, ul. An-
drzeja Gołąba 6, lub Mikołajów nad Dniestrem.

Kapitalistom i tym, którzy nimi chcą zo-
stać, polecamy do wszelkich obrotów dom banjo-
kowy „Schütz i Chajes“ we Lwowie. P. Wiktor
Chajes jest od szeregu lat członkiem „Kr. Ogn-
iska Naucz.“ i członkiem komitetu, zajmującego
się sprawą budowy sanatorium dla nauczycieli.

Restauracja „królicza“. Mieszkańcy Lwowa
i przyjezdni dowiedzą się niezawodnie chętnie
o ciekawej nowości, jaka istnieje we Lwowie
z korzyścią dla naszych żołądków i kieszeni. Oto
właściciel restauracji przy ul. Kopernika p. J.
Schreyer (gdzie dawniej była restauracja Fal-
giera), oprócz doskonałych potraw z mięsa wo-
łowego, cielęcego, wieprzowego itd., wprowadził
bardzo interesujący i sympatyczny dział: potraw
króliczych. Odrazu nadmienić trzeba, że zupełnie
błędem jest mniemanie, jakoby mięso królicze
było słodkawe. Jest to czyste uprzedzenie, oparte
chyba na niezajomości tego gatunku mięsa. Zau-
ważyć musimy, że mięso królicze jest ogromnie
zbliżone do smaku drobiu, skonstatowali zaś le-
karze, że jest jeszcze delikatniejsze niż drób
i przeto za granicą, gdzie hodowla królików jest
wielka, używają króliczego mięsa nawet w szpi-
talach dla rekonwalescentów; Francuzi, których
sława jako smakoszy sięga wszędzie, konsu-
mują w najlepszych restauracjach i na bankietach
z rozkoszą potrawy mięsne królicze.

Wracając do tej nowości wprowadzonej przez
p. Schreyera, notujemy dla informacji i zachęty,
że w jego restauracji podają: rosół króliczy, pie-
czeń, paprykarz, potrawkę, pieczeń z sardelami,
mięso smażone po belgijsku, gibelott, na dziko,
w galarecie, — dalej mózdzek, pasztet i à la ma-
rengo — wszystko z królika. Panu Schreyerowi
należy się za tę bardzo pożyteczną i higieniczną
nowość szczerze uznanie i poparcie. Kto prze-
kłada cięższe (wołowe itd.) mięso nad królicze,
oczywiście dostanie je u niego również w jak
najlepszym gatunku.

Hodowla królików na wielką skalę. Dzie-
ki inicjatywie i zabiegom „Kr. Ogniska naucz.“
połączyły się dwie największe hodowle królików,
mianowicie: p. Bojarskiego i p. Olszewskiego,
wiążąc się w spółkę z p. Kleinową, Schreyerem
i inżynierem Śniadowskim, dostarczającym kapi-
tału. Idea rozpowszechnienia w naszym kraju
chowu rasowych królików ma szerokie znacze-
nie. W następnym numerze naszego pisma omó-
wimy szczegółowo tę ważną gałąź produkcji.

**Redakcja zaprasza wszystkich zwolenni-
ków dobrobytu i uprzemysłowienia kraju do
nadsyłania artykułów przeważnie treści eko-
nomicznej.**

Za tę rubrykę redakcja nie odpowiada.

NADESŁANE.

Internat im. Adama Mickiewicza dla młodzieży
szkół średnich (Lwów, ul. Gołębia l. 3) przyjmuje uc-
niów szkół publicznych jako też prywatystów na stałe
umieszczenie wraz z całym utrzymaniem i nadzorem
w naukach, tudzież dochodzących na naukę.

Internat ten, wzorowo prowadzony, pozostający
pod fachowem kierownictwem znanego nauczyciela, Fran-
ciszka Kruczkowskiego, możemy zalecić rodzicom i opie-
kunom, którzy posyłają swoich synów do średnich szkół
lwowskich.



**Salon Mód i Pracownia kapeluszy
damskich i dziecięcych T. Spechto-
wej we Lwowie, ulica Fredry l. 3**
poleca na każdy sezon kapelusze naj-
modniejsze, po nadzwyczaj niskich
cenach. Przyjmuje kapelusze do prze-
rabiania i pióra do fryzowania.

SCHÜTZ I CHAJES

Dom bankowy we Lwowie

poleca się do wszelkich transakcji wchodzących w za-
kres domu bankowego. Prosimy zażądać kalendarzyka
bankowego, który rozsyłamy darmo i opłatnie.

Popierajmy przemysł krajowy! Pod tem hasłem
zwracamy się do P. T. Publiczności z gorącą prośbą
o łaskawe poparcie pierwszorządnej fabryki krawatów,
powstałej przed paru laty, lecz dotychczas pomimo rze-
telnej i sumiennej pracy, doboru najwybredniejszych fa-
sonów i nadzwyczaj niskich cen konkurencyjnych, nie
mogącej się należycie rozwinąć. Olbrzymi wybór kra-
watów. — **Zofia Tokarowska, Lwów, ul. Fredry l. 3.**
Zamówienie uskutecznia się w najkrótszym czasie.

Pierwszorządny, artystyczny zakład restaurowania
starożytnych zabytków, gobelinów, pasów słuckich, dy-
wanów perskich itp. oraz pracownia haftów, robót ko-
ścielnych i salonowych, wykonuje również ozdobne cho-
ragwie kościelne i sztandary dla wszelkich Stowarzyszeń
po przystępnych cenach.

Wszelkiego rodzaju naprawy i odnowienia uskutecz-
nia się w krótkim czasie i z wielką starannością. Zakład
udziela również lekcji prywatnych P. T. amatorom
tego rodzaju artystycznego w dowolnym czasie. Honorarium
wedle umowy.

Polecając się łaskawym względem P. T. intereso-
wanych, kreślę się

Z wysokim poważaniem

Bronisława Pollo,

Lwów, ul. Ormiańska l. 27, II. piętro.

MATERYE

MEBLOWE
SUKNA
na PODŁOGI.

poleca

W. ADAMSKI, Lwów, Akademicka l. 2.

KOCE na łóżka i konie, — DERKI do podróży, —
CHODNIKI, CERATY (imit. skóry) na meble, TAPETY
i t. p.

Morelówka

jest najlepszą ze wszystkich nalewek owocowych i kosztuje: wielka oryginalna butelka tylko 3 korony, wysyła się na prowincję pocztą 2 butelki na posyłkę 5 klgr.

WYROBU FIRMY:

Jan Muszyński

Lwów, Grodzickich 3.

Prof. Franciszek NEUHAUSER i Spka

we Lwowie, przy ulicy BATOREGO l. 11

**Skład Fortepianów, Pianin - - -
i Fisharmonium - - - - -**

Przedsiębiorstwo to jest prowadzone fachowo
i firma daje gwarancję artystycznej wartości
instrumentów.

Utrzymujemy stale na składzie fortepiany z fabryk: Bechsteina,
Bosendorfera, Ehrbara, Fritza, Hofbauera, Hölzla & Heitzmana
i innych, tudzież fisharmonia z wiedeńskiej fabryki Kotykiewicza.

ZE SKŁADEM POŁĄCZONY

Wynajm Fortepianów i Pianin

a rozporządzamy na ten cel znaczną ilością dobrych instrumentów.

K. MAKSYMOWICZ

Lwów, ul. Sokoła l. 1. (Pod Żurawiem).

Poleca wyrobu własnego, odznaczony na wystawie w roku 1906
medalem srebrnym, wyróżniony kuracyjny

Miodownik litewski, Miodownik nadziewany, wyróżniony Cwibak.

PO CENACH NAJNIŻSZYCH.

Reprezentacja, Główny skład i sprzedaż wyrobów dyetycznych
pierw. galic. fabryki w Woli duchackiej, poczta Podgórze.

SPECYALNOŚĆ! Gotowe ciasto do pieczenia najlepszych legumin,
pieczyw lepszych, jak torty także babek i strucli, tudzież: Pudingów
na kremy. Galaretki owocowe. Drożdże proszkowe. Cukier wanilowy
i sosy wanilowe

TUDŻIEŻ POLECA

HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH

WIN I DELIKATESÓW.

Towary świeże w najlepszej jakości. Sprzedaż detail i en gros.

Grzegorz Klimkowski

właściciel kamieniołomów w Demni i Polanie koło Mikołajowa
dostarcza doborowego kamienia budowlanego, jakoteż na wyroby
rzeźbiarskie i architektoniczne.

Przyjmuje zamówienia na materiały obrobione: cokół, schody,
pomniki i t. p. Adres: Lwów, ul. Andrzeja Gołąba l. 6., lub
Mikołajów nad Dniestrem.

Saul Wisznowitz,

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH WE LWOWIE,

syn b. p. Józefa Wisznowitza, byłego długoletniego kierownika
magazynu krawieckiego p. D. Schwarzwalda, a później wła-
ściciela tegoż otworzył

ul. Batorego l. 6. l. p., vis a vis c. k. sądu karnego
i poleca się P. T. Odbiorcom.

Osobom,
godnym zaufania, daje
się na kredyt.

KSIEGA ADRESOWA

stołecznego miasta LWOWA

opuszcza prasę z końcem każdego roku. —

— — Wszelkich wyjaśnień udziela Redakcja
we Lwowie, ulica Grottgera, liczba 3.

JEDYNE I NAJOBITSZE

źródło wyrobów
krajowych

Bazar Krajowy

we Lwowie i w Krakowie

poleca wszelkie wyroby przemysłu
rodzimego.

Popierajmy przemysł
krajowy.

Zapraszamy

== do prenumeraty ==

„BYTU”

jedynego pisma oddanego sprawom ekono-
micznym kraju.

Pierwszorzędna od wielu lat zaszczytnie znana, wykwintnie urządzona



RESTAURACYA

i PIWIARNIA pilzneńska

przy ul. KOPERNIKA 1. 6

JAKÓB SCHREYER

dawniej J. FALGIER

 poleca smaczny, zdrowy, na świeżem maśle wikt domowy i rozmaite smaczne przekąski. 

PIWO tylko PILZNEŃSKIE.

Piwnice zaopatrzone w wyborne naturalne WINA austriackie, węgierskie, reńskie, francuskie i t. p.

Usługa skrzętna, rzetelna i czysta.

Ceny bardzo przystępne i umiarkowane.



== Lokal otwarty od 8 rano do 1 w nocy. ==

KAWIARNIA

URZĄDZONA NA SPOSÓB EUROPEJSKI, WYKWINTNIE
I ZE SMAKIEM

poleca wszelkie w zakres jej wchodzące artykuły z firm
pierwszorzędnych po cenach umiarkowanych. - - - -

USŁUGA SKRZĘTNA, NATYCHMIASTOWA
I SUMIENNA. - - - - -

 LOKAL znajduje się w nowym gmachu 
„NARODNEJ HOSTYNNYCI“
Lwów, — ulica Kościuszki 1. 1.

Для обниженя дорожнѣ

а заразомъ урегулюваня цѣнъ самовольныхъ, накла-
данныхъ черезъ посередникѣвъ засновало ся въ роцѣ
1883 фахове Товариство

Народна Торговля

котре поручає въ складахъ своихъ у Львовѣ, Станиславовѣ,
Перемышли, Тернополи, Дрогобычи, Коломыѣ, Стрию, Сня-
тинѣ, Самборѣ, Рогатинѣ, Бродяхъ, Сяноцѣ, Городенцѣ,
Боршевѣ, Золочевѣ и Збаражи

Товары споживчїй, корѣннїй и кольонїяльнїй
по цѣнахъ найдешевшихъ.

Товариство стоячи въ простыхъ зносилахъ зъ проду-
центами, зъ выключенємъ посередникѣвъ есть въ можности
доставляти товару найтаньше

ДЛЯ ВСѢХЪ СВОИХЪ ГОСТЕЙ!!!

CUKIERNIA

JULIUSZA WIERZBICKIEGO
OBECNIE

WŁADYSŁAWA PODHALICZA

poleca uprzejmie:

Najnowsze TORTY, CIASTA, HERBATNIKI, LODY, BLĄBIERY, TORTY
hiszpańskie na'legominy, tudzież WIELKI WYBÓR CUKRÓW deserowych,
KOMPOTÓW oraz GUSTOWNE PUDEŁKA i BOMBONIERKI

 po cenach niskich. 

Przyjmuje i wykonuje jak najstaranniej wszelkie zamówienia
na bale, pikniki i rauty.

WYSYŁKI na prowincję wykonywa się z największą
starannością.

 LWÓW — AKADEMICKA L. 5. 

JANA JUSTIANA następca

ANTONI OLEARCZYK

Lwów, ulica Krakowska 1. 1.

poleca

wszelkie towary korzenne, kolonialne, owoce
południowe,

RUM, HERBATĘ, KAWĘ - - - - -

WINA węgierskie, austriackie, - - - - -

Świece kościelne, stołowe, stearynowe i woskowe

oraz

== PRZYBORY MYŚLIWSKIE ==
== i PROCH STRZELNICZY. ==

„MERKURY”

LWÓW,
ULICA KILIŃSKIEGO L. 4.
KAROL CZUDŹAK

PALARNIA KAWY

poleca

niezrównane = = =
mieszanki kawy
palonej

(kupujący oszczędza 25%).

Znakomite mieszanki HERBATY chińskiej i angielskiej, RUMY oryginalne, KONIAKI francuskie, OLIWA prowanska, MIGDAŁY najpiękniejsze, — Rodzynki, — Wanilia „Bourbońska“.



Towar pierwszej jakości.



Popierajmy przemysł krajowy!

WYROBY TKACKIE

z najlepszego PRZĘDZIWA, jak najstaranniej wykonane, jako to:

Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p. poleca najtaniej

TKALNIA PŁÓCIEN

Michała Mięśowicza w Korczynie

(obok KROSNA).

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie.

Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej TKALNI, ten gdzieś indziej płócien kupować nie będzie.

Naczynia emaliowane „sfinks“ i „herkules“

najtrwalsze — higieniczne

wszelkie przybory kuchenne, meble żelazne, narzędzia dla rzemiosł i dyletantów.

Łyżwy różnych systemów

oraz wszelkie ARTYKUŁY żelazne, metalowe, nożownicze i blacharskie

— po możliwie niskich cenach —

poleca

FR. CHLADEK

LWÓW, — Rynek 45 (róg ul. Grodzickich).

SINGERA

Maszyny do szycia

do różnych celów,

a zatem nie tylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót, wchodzących w zakres szycia domowego jedynie u nas nabyć można.



Przy kupnie zważać należy na to, aby MASZYNA nabyta została w naszych SKŁADACH.

Nasze sklepy poznać można po ubocznym znaku.

LWÓW, plac HALICKI 2.

SINGER C^o TOW. AKC.
maszyn do szycia.

FILIE: TARNOPOL, ul. 3-go Maja. — PRZEMYŚL, Rynek 23. STANISŁAWÓW, ul. Sapieżyńska 21. — CZERNIOWCE, ul. Pańska 16. — ZŁOCZÓW, ul. Jabłonowskich 602. — BRZEŻANY, Rynek 5. — SOKAL, Rynek 5. — STRYJ, ul. Sobieskiego 7/9. KOŁOMYJA, Dom Narodny. — SUCZAWA, ul. Franciszka Józefa. — CZORTKÓW, koło mostu 73. — SAROŻYNIEC, ul. Buddenicka 1479. — KAŁUSZ, ul. Dolińska 67. — BUCZACZ, Rynek 17. — SAMBOR, ul. Kopernika 4.

KAROL SKAWIŃSKI

architekt i koncesyjonowany budowniczy we Lwowie.

po odbyciu długoletniej praktyki tak w kraju jak i za granicą — otworzył

BIURO TECHNICZNE

przy ulicy Kadeckiej l. 4.

i wykonuje wszelkie projekty, plany, szczegóły i kosztorysy

jakoteż przyjmuje w przedsiębiorstwo budowy:

domów, will, kościołów, dworów i t. p. pod przystępnymi warunkami
we Lwowie i na prowincyi.

Adres:

Skawiński, Lwów, Kadecka l. 4.

Prosimy żądać we wszystkich handlach.



Zlecenia z prowincyi
odwrotną pocztą.



Składy we Lwowie:
ul. Karola Ludwika 3.
pl. Gołuchowskich 9.

Najwyższe odznaczenia z wszystkich ostatnich wystaw.

Wydawnictwo Macierzy Polskiej.

1. **Encyklopedia Macierzy Polskiej** drugie, pomnożone i ilustrowane wydanie w ośmiu zeszytach. Dotychczas wyszło 6 zeszytów. Zeszyty te zawierają 90 arkuszy druku i 367 ilustracji od A — Pszczelnictwo. Cena zeszytu **1 kor.**, z przesyłką pocztową **1 kor. 20 hal.** Administracja przyjmuje także prenumeratę na wszystkie 8 zeszytów. Nabywający 1 zeszyt obowiązują się tem samem do odbioru dalszych zeszytów.

2. **Polska, obrazy i opisy**, zeszytów 7 stanowiących tom I.

Tom ten zawiera:

Krajobraz Polski przez M. Konopnicką;

Ziemia, geografia fizyczna ziem polskich przez Dra E. Romera;

Lud, rys ludoznawstwa polskiego, — napisał J. Karłowicz i A. Jabłonowski;

Geografia historyczna, — napisał Dr. Feliks Kopera;

Ustrój społeczny i polityczny Polski, — napisał Dr. Alojzy Winiarz;

Polityczna historia Polski, — napisał Dr. August Sokółowski.

Z tomu II. wyszły 3 zeszyty zawierające:

Dzieje literatury polskiej Dra Konstantego Wojciechowskiego.

Do tomu I. dołączone są trzy mapy St. Majerskiego przedstawiające:

POLSKĘ pod względem fizycznym

„ „ „ etnograficznym

„ „ „ politycznym.

Tomów będzie dwa. Tom I. nabywać można w całości w cenie **7 kor.** w broszurze, a **9 kor.** w ozdobnej oprawie lub zeszytami, zeszyt po **1 kor.**, z przesyłką pocztową **1 kor. 20 hal.** Zeszyty II. tomu również tyle kosztują:

3. **Obrona Częstochowy**, napisał Fr. Jaworski. Cena **15 hal.**

4. **Wybór win owocowych, powideł i chleba owocowego**, napisał J. Froń. Cena **40 hal.**

5. **Stanisław Staszic**, napisał Dr. Maryan Reiter. Cena **40 hal.**

6. **O gruźlicy**, — napisał Dr. Stanisław Domański. Cena **60 h.**

7. **Wiek pary i elektryczności**, — napisał Władysław Żłobicki. Cena **1 kor. 50 hal.**

PO POWYŻSZE KSIĄŻKI ADRESOWAĆ NALEŻY:

ADMINISTRACJA MACIERZY POLSKIEJ

Lwów, gmach sejmowy.

NAJSTARSZY I NAJWIĘKSZY
SKŁAD FARB, POKOSTÓW, OLEJÓW,
MATERIAŁÓW

O. T. WINCKLERA Syna

we Lwowie — Rynek I. 28

poleca **taniej** jak wszędzie tylko pod gwarancją
doborowe towary i zawsze ogromny zapas.

FARBY pokostowe i lakierowe

FARBY suche ziemne i chemiczne

LAKIERY krajowe i angielskie

TEKTURY ogniotrwałe i płyty izolacyjne

CEMENT, GIPS, POCHODNIE

PASY skórzanne i OLIWĘ do maszyn

WĘŻE i PŁYTY gumowe

ASBEST, TEKTURY, LINEWKI konopne i druciane

CARBOLINEUM, CARBOL, - - -

SIARCZAN żelaza i t. p.

MYDŁO, SODĘ, KROCHMAL

i FARBKĘ do bielizny

SZCZOTKI i SZCZOTECZKI,

TRZEPACZKI, PIÓRKA, GĄBK

MASĘ francuską i krajową do podłóg

WOSK, TERPENTYNĘ, SUKNO ŚCIERKI

FARBY artystyczne olejne i akwarelowe Karmańskiego, Lefranca, Schönfelda i Schminkego

PASTELE, KREDKI i WĘGIEL

PŁÓTNA, SZTALUGI, PĘDZLE.

PRZEBORY do robót piłęczkowych, do RZEŻB, wypalania i malowania.

Najnowsze i najlepsze środki do wytępienia wszelkich owadów pluskiew, myszy i szczurów.



PIERWSZA KRAJOWA

Hodowla królików

we Lwowie

— WULKA PANIEŃSKA L. 17. —

sprzedaje

SAMCE ROZPŁODOWE

WSZYSTKICH RAS DO ODŚWIEŻENIA KRWI

— NA MARZEC. —

— CENY UMIARKOWANE. —

WYDAWNICTWA KSIĘGARNI H. ALTENBERGA WE LWOWIE.

Jan Styka. — Raclawice.

Dwa wspaniałe kolorowe obrazy, przedstawiające najpiękniejsze sceny ze słynnej panoramy Raclawickiej, a mianowicie:

- 1) **KOŚCIUSZKO** w otoczeniu sztabu na czele wojska.
- 2) **GŁOWACKI** (zdobycie armat przez kosynierów).

Wielkość każdego obrazu 60×38 cm.; wielkość obrazu wraz z passepartout 83×64 cm.

Cena obu obrazów wraz z pięknym passepartout kor. 10,
bez passepartout kor. 8.

Obrazy te zdobić powinny ściany każdego polskiego domu, każdej polskiej szkoły ludowej.

Artur Grottger. — Cztery Cykle.

WARSZAWA. — POLONIA. — LITUANIA. — WOJNA.

Wspaniałe i nadszycie tanie wydawnictwo albumowe. Każdy cykl wyjdzie oddzielnie w pięknych okładkach z grubego kartonu. Nadto do całości przygotowane będą bardzo gustowne i tanie teczki. Format wydawnictwa folio. Cykle ukażą się w następującym porządku:

- | | | |
|---|-------------------|------------|
| S. I. w grudniu 1906. Warszawa , | Album z 7. obraz. | Cena k. 3. |
| „ II. „ styczniu 1907. Polonia , | „ „ 9. „ „ „ 4. | |
| „ III. „ lutym 1907. Lituania , | „ „ 6. „ „ „ 3. | |
| „ IV. „ marcu 1907. Wojna , | „ „ 12. „ „ „ 5. | |

Cena wszystkich cykli (razem 34 obrazów) kor. 15.

Teczki do wszystkich cykli kor. 3.

Józef Bałaban. Historia Polski.

18 arkuszy druku. — 136 ilustracji.

Cena bajecznie niska!

Książka cała kosztuje bowiem w pięknej kartonowej okładce tylko kor. 1-60.

To samo na papierze welinowym ze złożonymi brzegami koron 3-20.

Z głosów prasy:

...Na 280 stronicach druku przedstawił autor barwnie i treściwie całe dzieje narodu polskiego, doprowadzając je **po ostatnią niemal chwilę**, co stanowi wielką zaletę dziełka, przeznaczonego **dla najszerszych kół** czytelników, zwłaszcza dla ludu wiejskiego, gdzie spotka się ono niechybnie z serdecznym oddźwiękiem. I nie może być inaczej: p. Bałaban umie pisać dla ludu i młodzieży; odczuwa ich zakres pojęć i wyobrażeń; trafia we właściwą ich umysłom nutę, nie znuży więc swego czytelnika przydługą lub zbyt uczoną opowieścią, trzyma jego zainteresowanie w odpowiednim napięciu po sam koniec dziełka, a nauczy bardzo wiele...

Z okazji jubileuszu Elizy Orzeszkowej

wyszła świeżo książka Maryi Czesławy Przewóskiej p.t.

Eliza Orzeszkowa w literat. i w ruchu kobiecym
zawierająca także **List Jubilatki.**

Dziełko zawiera 100 stronic druku, portret Orzeszkowej i kilkadziesiąt rycin. — Cena egzemplarza kor. 1-60.

To samo w wydaniu popularnym 70 halerzy.

Książka nadaje się znakomicie do masowego rozpowszechnienia, na co zwracamy szczególniejszą uwagę Szanownych Komitetów obchodowych.

Marya Konopnicka. — Wybór pism.

Wydanie jubileuszowe.

Cena sporej książki zaledwie 70 halerzy.

M. Wysłouchowa. — Za wolność i lud.

Opowiadanie z lat 1861—1864.

Z albumikiem zawierającym ilustracje wypadków i wizerunków. Jest to barwnie i jędrnie napisana historia powstania z roku 1863. — Nadaje się szczególnie dla ludu i młodzieży.

Cena egzempl. 70 hal.

Polska.

Obrazy i opisy (Wydanie Macierzy Polskiej).

Tom I. kor. 7 — w oprawie kor. 9. — Dalsze zeszyty po K. 1.

Ojczyzna w pieśniach poetów polskich.

Ślicznie wydane to dziełko zawiera zbiór wszystkich patryotycznych poezji, które znany pisarz **Władysław Bełza** zebrał i ugrupował według następujących działów:

- I. Polska w upadku. — Legiony. — Czasy napoleońskie.
- II. Czasy W. Ks. Konstantego i Królestwa Kongresowego r. 1815—1830.
- III. Rok 1831.
- IV. Epoka spisków. — Rok 1846—1848.
- V. Rok 1861—1863.
- VI. Pro deo et patria.

Cena egzemplarza w bardzo pięknej oprawie kor. 4-80.

KSIĘGARNIA H. ALTENBERGA

WE LWOWIE POSIADA NA SKŁADZIE
I DOSTARCZA BEZZWŁOCZNIE

wszelkie wydawnictwa polskie i w językach obcych.

Magazyn nut bardzo obficie zaopatrzone. — Magazyn obrazów w ramach i bez ram.

Wypożyczalnia książek Księgarni H. Altenberga mieści się w oddzielnym lokalu przy ul. Tańskiej 1. 2.

Warunki abonamentu bardzo przystępne!